

Oświadczenie prezydium Rady Frontu Narodowego NRD

BERLIN (PAP). Agencja ADN opublikowała oświadczenie prezydium Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w związku ze zbliżającymi się wyborami do Bundestagu zachodnio-niemieckiego.

Oświadczenie podkreśla m. in., że bezpieczeństwo obywateli Republiki Federalnej zależy przede wszystkim od zachowania i utrwalenia pokoju w Europie. Oświadczenie demaskuje przedwyborcze manewry partii Adenauera, usiłującej stworzyć przesłanki do agresji przeciwko NRD i innym państwom oraz wskazuje, że ta fatalna dla narodu niemieckiego polityka skazana jest na fiasko.

Ażebym zatem wnieść udział do sprawy pokoju i zagwarantować rozwiązanie wszelkich narodowych problemów na drodze pokojowej — głos oświadczenie — naród niemiecki powinien w czasie wyborów zadąć kłosek adenaurowskiej partii CDU.

Rada Bezpieczeństwa nie przyjęła nowych członków

NOWY JORK (PAP). Na poniedziałkowym wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa grupa państw zachodnich odrzuciła poprawkę dotyczącą przyjęcia do ONZ Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz rezolucję dotyczącą przyjęcia Mongolskiej Republiki Ludowej. Nie przyjęło również propozycji delegata radzieckiego Sobolewa w sprawie odroczenia dyskusji nad kandydaturą Wietnamu Południowego do chwili zjednoczenia obu części kraju.

Delegat radziecki założył z kolei veto przeciwko przyjęciu w poczet członków O. N. Z. zarówno Korei Południowej, jak i Południowego Wietnamu.

Nowa radziecka próba eksplozji atomowej?

NOWY JORK (PAP). Według doniesień agencji zachodnich Amerykańska Komisja Energii Atomowej podała w poniedziałek do wiadomości, że w okresie ostatnich dwóch dni Związek Radziecki dokonał próbną eksplozję atomową z bombą umiarkowanej mocy.

Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 216 (4112)

Sroda, 11 września 1957 r.

Cena 50 gr

Serdecznie powitał lud Belgradu polską delegację partyjno - rządową

BELGRAD (PAP). Od wczesnych godzin rannych ludność Belgradu, tłumy młodzieży, pracowników fabryk i instytucji poczęły się skupiać wzdłuż ulic stolicy Jugosławii udekorowanych polskimi i jugosłowiańskimi flagami i proporzycami oraz transparentami z hasłami „Niech żyje niewzruszona przyjaźń i współpraca Polski i Jugosławii”. Około godziny 9 wzdłuż trasy, którą mieli przejeżdżać goście zebrali się nieprzeliczone tłumy mieszkańców Belgradu i dzieci szkół belgradzkich z chorągiewkami o polskich barwach narodowych w dłoniach.

Na lotnisko, na którym powiewały na błękitnych masztach chorągwie obu narodów przybyli członkowie przedstawicielstwa rządowego i politycznego Jugosławii oraz liczni korespondenci prasy krajowej i zagranicznej, radia i telewizji.

O godz. 9,50 na lotnisko w Zemunie przybył prezydent FLRJ Józef Broz-Tito. Punktualnie o godz. 10,05 na lotnisku wyładował polski samolot wiozący delegację partyjno - rządową PRL. Z samolotu wysiedli: pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR i prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego i minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki i członek Biura Politycznego oraz minister rolnictwa Edward Ochab.

Prezydent FLRJ Józef Broz-Tito powitał członków naszej delegacji i przedstawił ją następnie obecnym na lotnisku: przewodniczącemu Związku Skupczyzny Ludowej Piotrowi Stambolicowi, wiceprzewodniczącym Związku wykonywawczej Rady Aleksandrowi Rankovicowi, Ru doljubowi Colakoviciowi, sekretarzowi stanu do spraw zagranicznych Związku Koczce Popovicowi, sekretarzowi stanu do spraw obrony narodowej Ivanowi Gosnjakowi oraz przewodniczącym skupczyzny ludowych Serbii, Bośni i Hercegowiny, Macedonii i Czarnogóry.

Orkiestra gra hymny narodowe PRL i FLRJ. Wia-

dysław Gomułka, premier Cyrankiewicz i prezydent Tito przy dźwiękach orkiestry przechodzą wolnym krokiem przed szeregiem kompanii honorowej w błękitnych mundurach, która oddała im honory wojskowe.

Następnie Władysław Gomułka podszedł do mikrofonu i wygłosił krótkie przemówienie powitalne. (Przemówienie podajemy oddzielnie).

PRZEJAZD PRZEZ MIASTO

Serdecznie żegnani przez zebranych na lotnisku, goście polscy siadają do samochodów. W pierwszym odkrytym wozie, do którego wsiadł Władysław Gomułka i prezydent Tito, pełno jest wiązank róż, którymi dzieci obdarowały naszą delegację. Premier Cyrankiewicz odjeżdża z wiceprzewodniczącym Związku wykonywawczej Rady Władysławem Rankovicem, ministrem Ochab z sekretarzem stanu do spraw zagranicznych Popovicem.

Samochody posuwają się wolno, ponieważ zwarty tłum, który zebrał się na chodnikach, a nawet na jezdni, wita naszą delegację żywiołowo i serdecznie.

U wjazdu do miasta gości powitał wielki transparent z napisem w języku

polskim: „Witajcie mili goście”, a u wjazdu do dzielnicy, gdzie znajduje się pałac na Dedinju, w którym delegacja nasza zamieszka, transparent z napisem: „Niech żyje towarzyszy Władysław Gomułka - Wiesław”, „Niech żyje towarzyszy Józef Cyrankiewicz”.

O godz. 11,30 delegacja polska udała się na grób Nieznanego Żołnierza na wzgórzu Avali, gdzie złożyła wieniec u stóp pomnika.

WIZYTA I REWIZYTA

O godz. 12,30 Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz wraz z pozostałymi członkami delegacji złożyli wizytę prezydentowi Tito w wielkiej sali pałacu prezydenckiego.

Członkowie delegacji polskiej prowadzili z prezydentem Tito utrzymaną w serdecznym tonie rozmowę, która trwała około pół godziny. Następnie prezydent Tito rewizytował członków polskiej delegacji w miejscu ich zamieszkania.

Spotykamy się dziś po latach jak starzy przyjaciele Przemówienie powitalne Wł. Gomułki w Belgradzie

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

W imieniu delegacji Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak również w imieniu własnym w tam serdecznie i pozdrawiam obecnych tu przedstawicieli Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii i rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z towarzyszeniem Józefem Broz - Tito na czele.

W imieniu narodu polskiego ze szczerego serca gorąco pozdrawiam bratnie narody Jugosławii. Witam i pozdrawiam mieszkańców waszej pięknej stolicy — Belgradu.

Z prawdziwym wzruszeniem stanęliśmy przed chwilą na ziemi jugosłowiańskiej. Bowiem nasza wizyta, drodzy towarzysze i przyjaciele, nie jest zwykłą, dyplomatyczną uroczystością. Stanowi ona wyraz głębokiej przyjaźni łączącej nasze narody, przyjaźni, która hartowała się w ogniu walk przeciwko wspólnemu wrogowi jakim był faszyzm hitlerowski.

Przyjaźń, która nas łączy czerpie swą siłę z głębokiej więzi ideowej, ze wspólnej nam i wam idei socjalizmu i proletariackiego internacjonalizmu. Codzienna twórcza praca naszych narodów, pra-

Rady narodowe będą prawdziwymi gospodarzami swego terenu Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów podjęła 10 bm. dwie uchwały w sprawie planów, planowanych dla gospodarki terenowej na 1958 rok oraz w sprawie grodków wyrównawczych dla budżetów terenowych. Oba dokumenty stanowią ważny krok na drodze rozszerzenia gospodarczej samodzielności rad narodowych.

Uchwała o zadaniach planowanych dla gospodarki terenowej w przyszłym roku ma na celu uproszczenie trybu prac nad planami i budżetami terenowymi na rok 1958 oraz umożliwienie radom narodowym uchwalenia swych planów i budżetów przed uchwaleniem narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa. Uchwała ta głównie określa kierunki polityki gospodarczej państwa i na tym tle podstawowe zadania gospodarki terenowej w przyszłym roku, niezbędne minimum tzw. wskaźników dyrektywnych dla Woj. RN (mających na celu powiązanie planów terenowych z NPG) oraz liczone dane szacunkowe i analityczno - ekonomiczne, stanowiące obraz kierunków polityki gospodarczej państwa w stosunku do poszczególnych województw.

PRZED NADCHODZĄCYM ROKIEM

Omawiana uchwała powstała w wyniku postanowień Rady Ministrów i Komitetu Ekonomicznego, iż plany i budżety rad narodowych powinny być uchwalane przez nie przed początkiem roku planowego. Uchwalenie przez rząd już dziś centralnych zadań, planowych dla poszczególnych województw należy powitać z dużym uznaniem. W praktyce oznacza to bowiem, że nareszcie umożliwi się radom narodowym opracowywanie własnych szczegółowych terenowych planów gospodarczych przed nadchodzącym rokiem — a

nie jak to miało wielokrotnie już miejsce — na długo po przystąpieniu do wykonania zadań roku budżetowego.

Do ważnych zmian, wprowadzonych w dotychczasowym trybie planowania terenowego, należy zaliczyć również fakt, że zadania ustalane centralnie dla gospodarki terenowej, zawarte w omawianej uchwale, zostały opracowane bez obciążenia rad narodowych obowiązkiem sporządzania — jak dotychczas — bardzo szcze-

gółowych i pracochłonnych projektów planu. Zadania te opracowały resorty gospodarcze i komisja planowania, konsultując się i uzgadniając te sprawy z przedstawicielami Woj. RN.

Ustalenia centralne dla gospodarki terenowej, jakie za wiera uchwała, zostaną dołączone do ustawy o całym NPG na 1958 r., która zostanie podjęta na jesiennej sesji Sejmu, prawdopodobnie w listopadzie br.

SWOBODA W KIEROWANIU GOSPODARKĄ

Sprawą mającą zasadniczą wagę w procesie usamodzielnienia rad narodowych w zarządzaniu gospodarką, jest bardzo poważne ograniczenie (Dokończenie na str. 2)

»Pożar« na m/s »Zodiak« Ratownicy brzegowi ugasili płomień i uratowali załogę

Z rufy m/s „Zodiak” buchnęły kłęby rdzawego dymu. Była godz. 11,23 kiedy przelatywał nad morzem okrętowiec ogłosił alarm pożarowy, a w niebo poszybowała żółta syrenka czerwona raka. Załoga zagrożonego statku wzywała w ten sposób pomocy z łądu.

Od tego momentu upłynęły zaledwie 3 minuty, a już na horyzoncie pojawiły się białe sylwetki statków ratowniczych z jednostką pomocniczą „Płomień” na czele. Równocześnie ulicami Gdyni z rykiem syren mknęły nad morze samochody Portowej Straży Pożarnej, auto stacji ratownicza brzegowa i zielona sanitarka. Po 6 minutach od ogłoszenia alarmu rozpoczęła się akcja ratownicza.

Nim jednak opiszemy dalszy jej przebieg należy wyjaśnić, że pożar m/s „Zodiak” i akcja ratownicza były jedynie improwizacją zorganizowaną z okazji między narodowego spotkania służb ratowników morskich. Inaugurację tego spotkania stanowili pokaz jednostek ratowniczych.

Obok polskich kutrów „Sztorm”, „Alga”, „R-4” i „R-1” do nabrzeża zacumowały ratownice jednostki niemieckie — „Elavogel” z NRD i „Theodor Heuss” — NRF. Głównym ośrodkiem zainteresowania zwiedzających stał się m/s „Theodor Heuss”. Statek ten przekazany do eksploatacji w lutym br. przez

stocznia w Bremen jest jednostką supermoderną, przystosowaną doskonale do swych ważnych zadań.

Kadłub m/s „Theodor Heuss” przypomina swym cylindrycznym wyglądem łódź podwodną. Posiada on trzy rufy napędowe uzyskujące szybkość 20 węzłów i doskonałą zwrotność. 130-centymetrowe zanurzenie kałduba pozwala mu podrywać nawet do statków znajdujących się na mieliznie. Uzupełnieniem pomysłowych urządzeń konstrukcyjnych jest na wskroś nowoczesne wyposażenie nawigacyjne. Koszt budowy tego statku wyniósł 800 tys. marek NRD.

Z basenu portowego uczestnicy spotkania i zaproszeni goście przenieśli się na brzeg morski koło Domu Marynarza, gdzie nastąpił pokaz akcji ratowniczej.

Podczas gdy motorówka „Płomień” gasiła pożar na m/s „Zodiak”, łądowe oddziały ratownicze przystąpiły do ratowania załogi.

Smignęła z brzegu wystrzelona celnie rzutka spadająca na pokład „Zodiaka”.

● Dalszy ciąg na str. 2

Zenon Wolny skazany na 10 lat więzienia

SZCZECIN (PAP). 9 bm. w Sądzie Wojewódzkim w Szczecinie ogłoszony został wyrok w procesie przeciwko byłemu wiceprzewodniczącemu Prezydium MRN w Szczecinie — Zenonowi Wolnemu oraz współoskarżonym.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni byli członkami bandy mającej na celu rabunek przy użyciu broni palnej.

Biorąc pod uwagę dużą szkodliwość czynów popełnionych przez oskarżonych, Sąd Wojewódzki w Szczecinie wymierzył im następujące kary: Zenonowi Wolnemu — 10 lat więzienia, Józefowi Dulnińskiemu — 7 lat więzienia, Gabrielowi Prusakowi i H. Remiszewskiemu po 6 lat więzienia.

Nowy poseł Szwajcarii przybył do Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. przybył do Polski nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii w Polsce dr Frederic Gyax w tany 10 bm. po przyjeździe do Warszawy przez st. radcę w protokole dyplomatycznym MSZ — Piotra Galiańskiego.

Centralne dożynki w Warszawie



Na zdjęciu: Plon, niesiemy plon... CAF — fot. Czarnogórski

Co należy wiedzieć o Jugosławii

„Bałtyk” popłynął po część polskich polarników na Szpicbergen



W dniu wyjazdu polskiej delegacji rządowej do Jugosławii. Na zdjęciu Opatija. Fot. — CAF

Uchwały Rady Ministrów w sprawie zadań i pomocy finansowej dla rad narodowych na rok 1958

• Dokończenie ze str. 1

nie w uchwale liczby tzw. wskaźników dyrektywnych dla Woj. RN ustalanych centralnie. Wskaźniki te ograniczone zostały jedynie do globalnego limitu inwestycyjnego, limitu na budownictwo mieszkaniowe i remonty kapitalne budynków, funduszu plac dla przedsiębiorstw rad narodowych oraz produkcji cegły palonej i zakupu tabo ru komunikacyjnego dla gospodarki komunalnej.

Daje to radom w praktyce dużą swobodę w kierowaniu całością gospodarki terenu, tym bardziej, iż dyrektywy ustalane centralnie obejmują zadania, które ustalały w zasadzie również same rady.

Podjęta uchwała jest pierwszym aktem prawnym, który pozwala w praktyce radom narodowym samodzielnie dzielić środki inwestycyjne. Rady Narodowe w przyszłym roku otrzymają globalny limit inwestycyjny, który będą mogły dzielić na swe terenowe potrzeby według własnego uznania. Propozycje centralne podziału limitu inwestycyjnego nie mają charakteru wiążącego dla rad narodowych.

Wyjątek stanowi tu limit na

16 premii po 5 tys. zł w „Jantarze”

W uzupełnieniu wczorajszego komunikatu, Komisja Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantar” podaje do wiadomości wysokości i ilości wygranych:

Z 3 trafieniami 410 wygranych po 491 zł każda, z 2 trafieniami 12.686 wygranych po 15,80 zł każda. W dniu wczorajszym odbyło się losowanie 16 premii po 5 tys. złotych pomiędzy wygranymi z 3 trafieniami.

Premie padły na następujące numery kuponów: Nr 86367 z PO Nr 80 Gd-Wrzeszcz, Nr 65048 z PO Nr 1 Gdańsk, Nr 61893 z PO Nr 16 Gdańsk, Nr 42470 z PO Nr 89 Wejherowo, Nr 107426 z PO Nr 48 Gdynia, Nr 37624 z PO Nr 56 Gdynia-Orłowo, Nr 37418 z PO Nr 125 Sopot, Nr 67131 z PO Nr 34 Gd-Oliwa, Nr 40843 z PO Nr 112 Gdynia, Nr 80302 z PO Nr 27 Gd-Wrzeszcz, Nr 79189 z PO Nr 27 Gdańsk-Wrzeszcz, Nr 38012 z PO Nr 125 Sopot, Nr 19760 z PO Nr 80 Pruszcz Gd., Nr 31323 z PO Nr 66 Elbląg, Nr 18720 z PO Nr 131 Gdańsk, Nr 27432 z PO Nr 65 Elbląg.

W postanowieniach końcowych uchwały Rada Ministrów zaleca prezydium Woj. RN rozszerzenie i przyspieszenie procesów decentralizacji. Zalecenie to jest niezbędne z uwagi na stwierdzone przez Radę Ministrów fakty nierównomiernego przekazywania a nawet zahamowania w przekazywaniu przez Woj. RN uprawnień radom niższych szczebli.

DODATKOWE ŚRODKI

Aby umożliwić radom opracowywanie swych budżetów przed rozpoczęciem 1958 r., Rada Ministrów postanowiła przydzielić im tzw. środki wyrównawcze do ich budżetów. Środki te pochodzą z dotacji państwa oraz z części wpływow z podatku od wynagrodzeń. Sprawy te są przedmiotem oddzielnej uchwały Rady Ministrów.

Ustalenie już dziś wysokości środków wyrównawczych dla Woj. RN pozwoli radom na szczegółowe opracowanie swych planów terenowych i samodzielnie ustalenie wydatków na realizację zaplanowanych zadań gospodarczych przed nadchodzącym nowym rokiem budżetowym. Uchwała zawiera szereg innych ważnych postanowień, których wykaz wysokości środków wyrównawczych dla województw i miast wydzielonych.

Opiekuńcza Rada Ministrów przydzieliła radom narodowym środki wyrównawcze w łącznej wysokości blisko 15 ml. zł. Sumując — rady narodowe w świetle tych wszystkich postanowień, stają się faktycznie gospodarzem ustalającym plany potrzeb i wydatków swego terenu. W tej sytuacji omawiane uchwały Rady Ministrów nabierają cech szczególnych, a waga ich postanowień jest wraz z rozszerzaniem się demokracji władzy ludowej.

Przemówienie Wł. Gomułki

• Dokończenie ze str. 1

ności losu, ale którzy tym bardziej cenią wartość tej przywróconej przyjaźni i tym bardziej zdecydowani są jej stawić. Podobnie i nasze narody po wzniesieniu szczytnych barier, jakie je dzieliły, po tak długiej krzywdzącej przerwie we wzajemnych stosunkach, tym silnie, tym goręcej pragną zacieśnienia swą współpracę, pragną aby owocniej rozkwitała między nami braterska przyjaźń dla dobra sprawy socjalizmu i pokoju.

Powódź mi wyraził głębiej przekonanie, że wizyta polskiej delegacji partyjnej — rządowej w naszym kraju, że rozmowy, jakie przeprowadzimy z przywódcami bratniego Związku Komunistów Jugosławii i rządu jugosłowiańskiego, służące będą nie tylko sprawie zacieśnienia współpracy między naszymi partiami i krajami, ale również będą korzystne dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, że przyczynią się do umocnienia solidarności sił socjalistycznych, do rozwoju przyjaźni wszystkich krajów socjalistycznych, do umocnienia pokoju.

Nech mi wolno będzie w imieniu delegacji polskiej podziękować wam serdecznie za zaproszenie, za serdeczne przyjęcie, za uczucia szczerzej przyjaźni.

Nech żyje przyjaźń polsko-jugosłowiańska! Przemówienie Władysława Gomułki wysłuchane zostało z ogromną uwagą i wzruszeniem oraz nagrodzone gorącymi oklaskami.

NRF przed koniecznością wyboru Nota ZSRR do rządu NRF

MOSKWA (PAP). Jak już podawaliśmy, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył w sobotę ambasadorowi Niemieckiej Republiki Federalnej w Moskwie — Hassowi, notę stawiającą odpowiedź na notę NRF z 26 maja w sprawie zjednoczenia Niemiec.

„Republika Federalna stoi obecnie w obliczu konieczności dokonania wyboru — głosi nota radziecka — albo rezygnacja z polityki NATO, z przygotowań do wojny atomowej i stopniowe pokojowe przywrócenie jednolitej Niemiec, albo też kontynuacja obecnej linii politycznej przede wszystkim dla ludności Niemiec zachodnich... trzeciej drogi nie ma”.

Nota podkreśla, że rząd radziecki występował wielokrotnie z propozycjami zmianymi do zjednoczenia Niemiec i podpisania z nimi traktatu pokojowego. Przy czym niepowodzenia tych prób jest — jak stwierdza nota — stanowisko rządów USA, Anglii i Francji, a także NRF.

Związkowa Skupszczyzna Ludowa jest najwyższym organem władzy, do którego należy uchwalanie praw, do konywanie zmian konstytucji, wybór i odwoływanie prezydenta republiki, członków Związkowej Rady Wykonawczej, Sądu Najwyższego. Związkowa Skupszczyzna składa się z 2 izb: Rady Związkowej i Rady Wytwórców.

Rada Związkowa składa się z posłów, wybranych w wyborach powszechnych, równych i tajnych.

Do Rady Wytwórców wchodzi posłowie wybrani przez robotników i urzędników, przez członków rolniczych spółdzielni i pracowników gospod. rolnych oraz przez rzemieślników. Każda z tych grup wysłała do rady swe przedstawicielstwo, odpowiadające liczebnie udziałowi jej w ogólnej produkcji kraju.

Prezydent Federacyjnej Republiki Ludowej jest przewodniczącym Związkowej Rady Wykonawczej i najwyższym dowódcą sił zbrojnych.

Na Związkowej Radzie Wykonawczej spoczywa obowiązek pełnienia nadzoru nad pracą państwowej administracji związkowej, utrzymania stosunków z zagranicą oraz wypełnienia innych obowiązków wchodzących w zakres kierowania federacją.

W skład FLRJ wchodzi 6 republik: Serbia, Chorwacja, Słowenia, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Czarnogóra. W Serbii wydzielono 2 jednostki autonomiczne: prowincję Vojwodina i okręg Kosowo - Metohijski. Organizacja władz autonomicznych republik jest analogiczna do organizacji władz centralnych.

Bezpośredni udział w życiu społecznym Jugosławii zapewnia obywatelom system komunalny.

Komuna wiąże i uzgadnia interesy poszczególnych jednostek z ogólnymi interesami całej społeczności, ogniwami są gminy i powiaty. Gminą zarządził Komitet Ludowy składający się z 15 — 50 wybranych przez ludność przedstawicieli. Powiat jest jednostką samorządową i koordynuje działalność gmin oraz udziela im pomocy. Powiatowy Komitet Ludowy składa się z 2 izb: Rady Powiatowej i Rady Wytwórczej.

Rady robotnicze, powołane do życia w 1950 roku, zarządzają przedsiębiorstwami. Działalność ich ograniczona jest jedynie prawem, przepisami i postanowieniami planu narodowego.

Do rad robotniczych należy troska o ochronę i konserwację środków produkcji i ustalanie ogólnych proporcji podziału dochodu. Mogą one według własnego uznania decydować o produkcji i ustalać asortymenty w myśl zasad ustalonych przez ogólny plan.

Jugosławia jest jednym z najzasobniejszych krajów Europy pod względem ilości i różnorodności bogactw naturalnych. Jest ona największym producentem miedzi, ołowiu i antymonu w Europie. Poważną rolę w gospodarce narodowej odgrywa wydobywanie rud: chromu, manganu i boksytu. Wydobycie węgla w 1955 r. wyniosło 15 mln. ton, ropy naftowej 257 tys.

Powierzchnia Jugosławii wynosi 255.804 km kw., ludność 17,6 miliona mieszkańców.

Pożar na m/s »Zodiak«

• Dokończenie ze str. 1

Wkrótce zagrożony statek połączony został z lądem grubymi linami. Przy ich pomocy nawiązano „wahadłową komunikację” trawami ratując kolejno członków załogi płonącego motorowca. Oczywiście byli wśród nich także „ranni i poparzeni”. Udzielono im natychmiastowej pierwszej pomocy.

Nim minął kwadrans pożar został ugaszony. Wówczas zmieniono sposób ratowania marynarzy przeciągnięta w powietrzu między brzegiem a burkami statku liną utworzyła coś w rodzaju górskiej kolejki linowej. W ten sposób załoga opuszczała statek jadąc w specjalnym koszu.

O godz. 12, a więc w 37 min po ogłoszeniu alarmu dowódca pokazu st. inspektor Brzeziewicz zameldował o zakończeniu akcji. Ratownicy GUM-u spisali się dzielnie wzbudzając uznanie wśród uczestników zjazdu i podziw u zebranej licznie na brzegu publiczności.

(elte)

W dniu wczorajszym wypłynął z Gdyni na Szpicbergen okręt hydrograficzny Marynarki Wojennej „Bałtyk”. Okręt najprawdopodobniej 20 km, będzie w celu podróży, skąd po wyładowaniu sprzętu, podrzuceniu kucharza i radiotelegrafisty zabierze 25 naukowców z ekipy lotniczej i powróci w dniu 7 października do Gdyni.

Okręt zabrał na Szpicbergen 15 ton żywności, 30 beczek benzyny, nafty i oleju pędnego oraz kilkanaście skrzyń ze sprzętem i przyrządami naukowymi. Jak pamiętamy, na okres zimowy ma pozostać na Szpicbergen 9-osobowa grupa polskich naukowców celem prze prowadzenia dokładnych badań strefy polarnej.

Na „Bałtyku” udało się 4 naukowców z Ekipy PAN — prof. Petkiewicz i Okołowicz oraz magistrzy Paszkiewicz i Wypych, którzy będą prowadzili obserwacje naukowe w czasie rejsu. Na zaproszenie Marynarki Wojennej popłynął jeszcze dwaj naukowcy z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopotcie — geograf prof. dr Mońiak i jego asystent mgr Barczuk. W rejsie uczestniczy także 4 dziennikarzy. Niestety, gazety gdańskie nie mają swojego sprawozdawcy. (w. ś.)

VIII Plenum ZKJ odroczyło zjazd Związku

BELGRAD (PAP). W niedzielę odbyło się VIII Plenum Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii, któremu przewodniczył sekretarz generalny ZKJ, Józef Broz-Tito.

Plenum uchwaliło odroczenie zjazdu Związku Komunistów Jugosławii do kwietnia 1958 r. w związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi, wyborami do skupszczyzny związkowej, uchwaleniem planu dwuletniego i innymi sprawami niecierpiącymi zwłoki.

(elte)

Sport Sport Sport

Marian Kajzer zdobył puchar miasta Gdańska

Nie było spodziewanych emocji w indywidualnym turnieju żużlowym o puchar m. Gdańska. Nie wiadomo zresztą dlaczego zawody o puchar m. Gdańska, które odbyły się na stadionie gdańskiej Polonii, były organizowane przez... Polonię Bydgoszcz. A organizatorzy „nawali” zdecydowanie, po pierwsze szumna reklama prowadzona wokół zawodów nie odpowiadała randze turnieju a po drugie — nie postarano się o należyte zabezpieczenie bazy technicznej. W tych warunkach niktoby nie dziwiła rekordowa niemal liczba zdekompletowanych biegów. Defekty i nieumiejętność ich usunięcia spowodowały, że właściwie nie widzieliśmy w akcji tak znakomitych żużlowców, jak Pankarda i Swiatły.

(Polonia Bydgoszcz) 9 pkt., 4) Tkocz (Górnik Rybnik) 8 pkt., 5) Philipp (Górnik Rybnik) 8 pkt., 6) Bendke (Ostrowia) 6 pkt. (L. D.)

Jugosłowianie na gdańskim ringu

Już dzisiaj, o godz. 19,30 będziemy mieli okazję oglądać ciekawe spotkanie bokserskie, pomiędzy I-ligową „dziesiątką” Jugosławii — Zalařnar Maribor i drużyną Federacji Kolejarza.

W zespole gości walczyć będzie dwóch wicemistrzów Jugosławii i czterech mistrzów Okręgu. Skład zespołu Kolejarza oparty będzie na bokserskich klubach kolejarzskich Wybrzeża.

Organizatorem tego niezwykle atrakcyjnego spotkania jest Gdański Okręgowy Związek Bokserski.

Bokserzy: Ptak, Krest, Kiedrowski, Synak, Stawkowski, Milewski, Graf, Chonchira, T. Polleks, Ulatowski i Dobiesz prosieni są o zgłoszenie się w dniu dzisiejszym o godz. 17 w hotelu „Jantar” w Gdańsku, przy ul. Długi Targ 19. Bilety na spotkanie nabywać można w KS Gedania

Niemka Soen u hner skacze 6,15 m w dal

Wielu doskonałych wyników uzyskały lekka niemiecka Niemka Soen u hner skacze 6,15 m w dal — 6,15 m.

Redakcja i Administracja Gdańsk, Targ Drzewny 3-7

TELEFONY: Centrala 350-41, Sekretariat Redakcji 335-60, Dział Miejski 345-17, Dział Gosp.-Morski 333-28, Dział Teren.-Rolny 318-87, Smiało i Szczerze oraz inne działy — łączą centrala Dyr. wydawnictwa 316-76, Biuro Ogłoszeń 335-89, Dział finansowy — łączą centrala.

Oddział w Gdyni: ul. Świętojańska 9 27-50, Oddział w Elblągu: ul. Ratuszowa 10 26-55

Pismo redakcyjne kolegium.

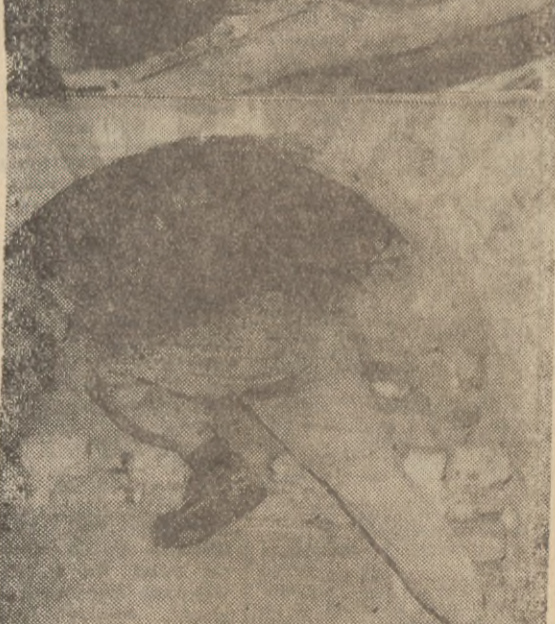
Nakładem Wydawnictwa Prasowego „Dziennik Bałtycki” — Warszawa, ul. RSW w Prasa” w Gdańsku.

Prenumerata miesięczna „Dz. Bałtyckiego” (cena 12,50 zł) przysyłają bez ograniczeń listonosze i osoby które placówki pocztowe oraz placówki „Kuchny” renumerata za granicą wynosi kwartalnie 52,50 zł. Odroczenie 105 zł. rocznie 10 zł. Zamówienia i wpłaty przyjmują: P. K. W. Z. „Bałtycki” — Warszawa, ul. RSW 15 15-22-23.

Skł. Gdanska w Gdańsku Zam. 1841 — W-12

Na tropie przygody

MIGAWKI Wybierz



Osoby działające: Czarek Mery i Lalek — „rudokocięta”, Janka — proboszcz „krzyżowego konwentu”, patrol minerski i ja. Miejsce: trochę w Gdańsku, lecz głównie w podziemiach i na dachach zamku malborskiego.

PROJEKT wyprawy narodził się w mym redakcyjnym pokoju w trakcie rozmowy z „rudokociętami” czyli członkami sekcji młodej inteligencji Gdańskiego Klubu Kultury. Sekcja, po częta z tańca, szuka bowiem coraz ciekawszych form życia się poza pracą.

Ostąpiła trochę zapaty rozmowa przeprowadzona w biurze konserwatora wojewódzkiego: — Lochy są podobno częściowo zaminowane...

Następnie była rozmowa z dowódcą jednostki wojskowej

— Mamy pełne ręce roboty z oczyszczaniem z pozostałości wojennych okolic Gdańska, ale dla was patrol minerski wykroimy.

Czwartą, ważną dla naszej wyprawy rozmowę przeprowadziłem z miłą panią Janką, która w imieniu malborskiego PTTK witała nas w zamku.

„Rudokocięta” z malborską młodzieżą „petetekowską”, którą reprezentowała pani Janka, łączy wspólna sprawa — poszukiwanie przygody. Ich grupa zakochana w tajemniczych zamkowych murach zawiązała... nielegalną, podziemną (dosłownie) organizację „konwent krzyżowy”. Prześcieradła z domu wycieczkowego i muzealne przybicie to stroje nocnych wędrówek... duchów (fot. 5). Niedawno krakowski studenci w czasie wyprawy na podpatrywanie wielkich białych „weneckich” zamieszkujących poddasza, mieli dramatyczne spotkanie z białymi zjawami — ich materialistyczny stosunek do życia — studentów a nie sów — został podobno poważnie podkopany... na kilka minut.

Za każdy dobry kawał członkowie konwentu awansują. Nasza pani Janka (je dyna na zdjęciach kobieta) jest już... proboszczem.

ELEM naszej wyprawy było odszukanie podziemnych chodników wychodzących poza obręb zamku. Niestety poważnie zniszczenia, jakim uległ zamek w czasie wojny, utrudniają badania. Chociaż...

Zacznijmy jednak od początku. Schodzimy do piwnic w północno-zachodnim narożniku Średniego Zamku. Ciemne korytarze, tajemnicze wnętrza piwnicznych lochów słabo rysują się w świetle naszych laterek. Walącymi się schodami przechodzimy do górnej kondygnacji piwnic o pięknym łukowym sklepieniu (fot. 3). W tej części zamku możliwości dalszych przejść nie znajdujemy.

Ciekawsze natomiast perspektywy znajdujemy w lochach Wysokiego Zamku i kaplicy św. Anny (fot. 1 i 4).

Próbną kopania (patrol minerski — plut. F. Czebotorowicz, st. szer. S. Pasierbek i szer. K. Fik — rozpoznał teren fot. 1) i... ślad zasypanego loszku. Ciekawa jest również 10-metrowa ni to studnia, ni to korytarz pionowy, do której zjeżdżał na linie Lalek (fot. 3).

Wychodzimy wreszcie z podziemi.

Teraz kolejna wędrówka — równie ciekawa — po strychach, ścianach (fot. 2), blankach (fot. 6) i dachach

Pływająca wystawa pt. „Sztuka ludów kolorowych” przybyła do Gdańska

W czwartek przybyła do Gdańska i zacumowała w przystani Żegluga Przybrzeżnej obok Zielonej Bramy barka „Złota Kaczka”. Mieści się na niej wystawa pt. „Sztuka ludów kolorowych”, której organizatorem jest Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej w Warszawie.

Obok serii wstępnych obrazów i fotografii eksponowane są tutaj wyroby artystyczne ludów Afryki, Azji, Oceanii i Ameryki. Szczególnie zainteresowanie zwiędzających budzą misternie rzeźby w drzewie i kości słoniowej, rytownictwo, maski rytualne oraz przedmioty kultury religijnej.

Wystawa, na którą wstęp jest bezpłatny, czynna będzie do 15 bm. codziennie od godz. 12 do 18.

(fot. 7) zamku. Wreszcie czas wracać.

Ogólna opinia członków „wyprawy”: — To było naprawdę ciekawe, trzeba będzie znów coś takiego zorganizować...

Tekst: Andrzej Pawluk
Zdjęcia: W. Nieżywiński

Komu, komu bo artykuł płacony dolarami

Sprowadzona ze Szwecji maszyna do produkcji izolacyjnych płyt słomianych dla budownictwa stoi bezużytecznie w Zakładzie Prefabrykatów Przem. Terenowego w Bożym Polu.

Traktowana z respektem, jako przedmiot z importu zdobyty za sporą sumę dolarów, stała się „eksponatem” pokazwanym już od lat każdemu przyjeźdźcy. Wiedzą o niej i w Woj. Zarz. Przem. Terenowego Mat. Budowlanych i w Warszawie, a nawet zainteresował się nią ktoś z prasy stołecznej.

Nie dlatego bynajmniej, aby była jakimś cennym wynalazkiem naszego 100-lecia! Po prostu od dnia sprowadzenia jej (a miało to miejsce przed kilkoma laty), ani jednej płyty tam nie wyprodukowano. Piękna polerowana powłoka szarzejże coraz bardziej, a kto wie, czy nawet mimo zabezpieczenia, nie ubywa jej po kawałku.

Kto tę maszynę sprowadził, nikt już teraz dojść nie może. Po co — odpowiedź również trudno znaleźć. Na-

Uliczna pułapka

Sękata laska wypada z ręk, teczka zatrzymuje się aż na jezdni, z nosa starego człowieka płynie krew.

Upadł, idąc chodnikiem, na rogu ulicy Warszawskiej i Nowogrodzkiej w Gdyni. Wczoraj w tym samym miejscu oplakiwała rozbite kolana mała uczennica. Kilka dni temu przypadek taki trafił się komuś innemu.

Pułapka czyha. W postaci sporej wyrwy powstałej po usunięciu kilku płyt chodnikowych, istnieje już od wiosny br. Dokonał tego robotnicy naprawiając kable telefoniczne. Płyty rozrzucone i nie złożone na miejsce po paru miesiącach w ogóle „znikły”.

Miejska Rada Narodowa — pośpiesz z pomocą przechodniom naprawiając uszkodzony chodnik. A niesolidnych robotników ostrzegamy, że nieraz można i samemu upaść w dołek wykopany przez siebie.

(sta)

Może gdzie indziej?

Do jednego z domów na ul. Politechnicznej w Wrzeszczu nadszedł telegram. Nazwisko adresatki zaczyna się na literę „T” — w depeszy przerebiono je na „P”. Z popularnej końcówki nazwiska „kiewicz, zrobiono „kewidz, imię żeńskie przekształcono na męskie, a miejsce nadania telegramu Nieporęt przechrzczone na Niporet.

Tyle błędów w samym tylko adresie telegramu kłam zadaje twierdzeniu, że w Polsce nie ma już analfabetów. Tylko u Boga Ojca, czy koniecznie muszą oni pracować na poczcie? (z)

Plenum KM PZPR w Gdyni

Komitet Miejski PZPR w Gdyni zawiadania, że dziś w środę 11 bm. w świetlicy „Jedności Rybackiej” odbędzie się zapowiadane na 12 bm. Plenum KM. Początek o godzinie 13. Na Plenum powinni przybyć członkowie i zastępcy członków Plenum KM oraz wszyscy sekretarze komitetów zakładowych, POP i OOP z przedsiębiorstw i zakładów pracy. Tematem Plenum: omówienie listu sekretariatu KC PZPR z sierpnia br.

Dziś słuchamy o sytuacji ekonomicznej w kraju

Dziś (środa) o godz. 9 w Woj. Ośrodku Propagandy Partyjnej w Gdańsku przy ul. K. Świerczewskiego 28 prof. Bronisław Mine wygłosi odczyt na temat SYTUACJI EKONOMICZNEJ W KRAJU. Obecność lektorów KW z sekcji ekonomicznej obowiązkowa.

Zabójca listonosza Jana Bielińskiego nadal nieznany

W dniu wczorajszym Sąd Wojewódzki w Gdańsku wydał wyrok w procesie dotyczącym tajemniczego morderstwa, dokonanego w dniu 2 stycznia br. na osobie Wiktora Bielińskiego — doręcy ciela pocztowego z Jeziora w pow. starogardzkim.

Po kilkumiesięcznym przebywaniu w więzieniu, po przeciągającej się niezwykle rozprawie sądowej Józef Jankowski i Anna Bielińska zostali uwolnieni od zarzutu aktu oskarżenia.

Dziś teatr w Gdyni nieczynny

Dyrekcja Teatru Dramatycznego w Gdyni informuje, że dziś, 11 bm. przedstawienie („Nina”) jest odwołane z powodu choroby aktorki. 12 — 15 bm. teatr w Gdyni wystawi cztery ostatnie spektakle „NINIA”.

4-letni chłopiec w trybach młockarni

10 bm. przed południem w Jasieniu k/Gdańska 4-letni ROMAN ZWARA korzystając z nieuwagi dorosłych podszedł do młockarni, znajdującej się w ruchu. Tryby wciągnęły chłopca ranając w kilku miejscach głowę. Chłopiec doznał ponadto wstrząsu mózgu. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło dziecko do Kliniki Chirurgii Dziecięcej. Stan małego pacjenta dość ciężki.

Na marginesie tego wypadku pragniemy przestrzec rodziców i opiekunów: sezon młockarski na wsiach — w pełni. O niebezpiecznych wypadkach nie trudno.

UWAŻAJCIE IM BAWIĆ SIĘ W POBLIŻU MASZYN!

Przypominamy, że...
...w dniu 11 bm. o godz. 18 w czytelni Klubu Pracowników Poligrafii (Dom Drukarski) w Gdańsku, ul. Garnarska 18/20 odbędzie się zebranie informacyjne dotyczące organizacyjnych kursów języka esperanto. Zapisy na kurs przyjmuje sekretariat klubu — III p.



